

Maciej Muskała

UAM Poznań

Determinanty represyjności systemu karnego

Abstrakt: What should we do with the increasing crime rate? This is a question that representatives of various science disciplines try to answer. Among numerous concepts there is a question of level of punishment of legal regulations, that is often considered. In the article, the author presents the measurement of punishment's level of a certain legal system, that is expressed by the number of imprisoned people. He tries to expose some of the determinants of repressiveness of legal system that decide about the number of prisoners mentioned above. As the most important qualifications the state of the law and the crime rate are accepted. But there are many more factors, according to the author, that influence the level of punishment. They can have their roots not only in the widely understood legal system but also beyond it. They can also derive from the way that so called criminal policy is led whit its dependence of legislator and also the judge himself, who is influenced in the process of adjudgement by many various circumstances, facts and extra legal events. To sum up, the state of punishment of criminal law does not have crucial influence on the level of the punishment. The criminal law itself and its from is a resultant of different substantive and extra substantive factors and circumstances that are, at the outmost, intermediary medium.

Aktualnie przez Polskę „przetacza” się ożywiona dyskusja dotycząca przestępczości i sposobów jej zapobiegania, zwalczania, czy szerzej reformy prawa karnego. „Przetacza”, gdyż biorą w niej udział niemal wszyscy. Z obowiązku zawodowego – eksperci, osoby kompetentne do zabierania głosu w sprawach polityki kryminalnej, politycy, zazwyczaj tylko po to by osiągnąć swoje doraźne, partykularne polityczne interesy, mass media – niezważając na obiektywizm i społeczne konsekwencje, dla zwiększenia oglądalności i wreszcie szeroka niejednokrotnie złąkniona i przerażona opinia społeczna. I choć dzisiaj echa tej polemiki

rozbrzmiewają szczególnie głośno i wyraźnie to sama dysputa trwa już od wielu lat. Bodźcem do niej stały się rozwiązania przyjęte w nowym Kodeksie karnym z 1997 roku, sprowadzając całą dyskusję do dylematu – nowe regulacje osłabiają czy też nie punitivność wcześniejszych regulacji prawnych¹.

„W piśmiennictwie naukowym – jak zauważa we wnikliwej analizie M. Melezini² - posługiwanie się pojęciem *punitivność* (zamiennie *represyjność*) jest dość luźne”. Dokonawszy przeglądu kilkunastu różnych ujęć tego terminu konkluduje „/.../ jeżeli w procesie stosowania prawa, spośród ogólnie dostępnych instrumentów prawnych przewidzianych w normach prawa karnego, organ państwowy, w ramach luzu decyzyjnego, wybiera takie instrumenty, które są bardziej surowe, o większym ładunku dolegliwości, w miejsce łagodniejszych, mniej dolegliwych, można wówczas mówić o punitivności stosowania prawa”³. „Traktowana ona jest jako pewien atrybut stopniowalny, cechujący każdy system wymiaru sprawiedliwości z samej jego natury. Punitivność systemu karnego przejawia się zarówno w treści prawa karnego (materialnego, procesowego i wykonawczego), jak i w praktyce jego stosowania (w etapie ścigania, wyrokowania i wykonywania orzeczonych kar)”⁴. A zatem należy mówić, jak też czynią cytowani autorzy o punitivności systemu karnego czy systemu wymiaru sprawiedliwości nie zaś o punitivności Kodeksu karnego, gdyż w oparciu o te same normy prawa karnego realizowano różną politykę, „bardzo punitivne w swej treści prawo może być /.../ realizowane w sposób zarówno stępujący jego ostrza i zmniejszający ich ilość, jak i w sposób je mnożący”⁵.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, iż miernikiem obrazującym stopień punitivności danego wymiaru sprawiedliwości jest wielkość populacji osób umieszczonych w zakładach karnych⁶. „Nie jest /.../ ważne, w jaki konkretnie sposób dochodzi do owego umieszczenia, a więc jaka jest np. struktura orzekanych przez sąd kar, polityka stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, przeciętna długość kary pozbawienia wolności, polityka udzielania warunkowego przedterminowego zwolnienia itp. Liczy się ostateczny efekt tych działań, tj. rozmiary populacji osób poddanych najsurowszemu możliwemu

¹ Por. np. Kochanowski J., Redukcja odpowiedzialności karnej. Analiza i ocena założeń Kodeksu karnego z 1997 r. Na tle innych polskich kodyfikacji karnych, Warszawa 2000.

² Melezini M., Punitivność wymiaru sprawiedliwości karnej Polsce w XX wieku, Białystok 2003, s. 15.

³ Ibidem, s. 25.

⁴ Jasiński J., Punitivność systemów karnych (Kontynuacja), *Państwo i Prawo* 1984, nr 6, s.53.

⁵ Jasiński J., Punitivność systemów karnych. Rozważania nad zakresem, formami i intensywnością penalizacji. *Studia Prawnicze* 1973, nr 35, s. 24.

⁶ Por. ibidem, ss. 24-26

dzisiaj typowi sankcji karnej, tj. pozbawieniu wolności. Jeśli takich osób jest dużo, to znaczy, że system prawa karnego w danym kraju jest surowy niezależnie od tego, jaka struktura sankcji i inne tego typu czynniki do tego prowadzą”⁷.

Przemiany społeczno - gospodarcze, z którymi mamy do czynienia od 1989 roku w naszym kraju dotyczą wszelkich sfer życia, w tym także polityki penitencjarnej⁸. Dzięki tym przemianom stało się możliwe dostosowanie kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania do standardów międzynarodowych⁹, których zalecenia można by sprowadzić do tezy o humanitarnym traktowaniu więźniów i polepszeniu warunków ich bytu. Jednym ze wskaźników tych przeobrażeń może być wielkość populacji osadzonych.

W okresie bezpośrednio poprzedzającym przełom polityczny w rok 1989 obserwujemy znaczący spadek liczby osadzonych¹⁰. Ta redukcja była spowodowana działaniem wielu czynników. „Przede wszystkim z dniem 30.06.1988 r. ustała moc prawna ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej (Dz. U. Nr 23. poz. 101), która wymuszała zaostrzenie polityki karnej. Z kolei ustawa z dnia 17.06. 1988 r. (Dz. U. Nr 20. poz. 135) zliberalizowała dopuszczalność warunkowych zwolnień. Wreszcie na taki stan rzeczy istotny wpływ miały ustawy amnestyjne”¹¹. Początek lat 90 - tych to wzrost liczby osób pozbawionych wolności aż do, w miarę stabilnego, poziomu ok. 61500 osadzonych w latach 1992 – 1995. Spadek populacji więźniów w roku następnym był wynikiem „m.in. działania ustawy z 12.07.1995 r. (Dz. U. 95 poz. 475), która generalnie osłabiła represyjność kodeksu karnego. Szczególne znaczenie (...) miało uregulowanie zawarte w art. 4 ustawy”¹², które łagodziło warunki udzielania warunkowego przedterminowego zwolnienia recydywistom¹³.

⁷ Krajewski K., Przestępczość i polityka karna w Polsce w latach dziewięćdziesiątych, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2003, z. 1, s. 192.

⁸ Siemaszko A., Przestępczość i polityka kryminalna w Polsce lat dziewięćdziesiątych: próba syntezy, (w:) Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M., Atlas przestępczości w Polsce 2, Warszawa 1999, ss. 172-173.

⁹ Por. Gajdus D., Gronowska B., Europejskie standardy traktowania więźniów, Toruń 1998.

¹⁰ Odpowiednio na 100 tyś: 1986 – 289, 1987 – 255, 1988 – 212, 1989 – 154.

¹¹ Melezini M., Przemiany populacji więziennej w niektórych krajach Europy Środkowej i Wschodniej, *Przegląd Więziennictwa Polskiego* 2000, Nr 27.

¹² Ibidem s. 51.

¹³ Szczegółowa analiza populacji więziennej w latach 1987 – 1997 patrz Melezini M., Populacja uwięzionych a punitarność polskiego systemu karnego lat dziewięćdziesiątych (do 1998 r.) (w:) red. Hołyst B., Ambrozik W., Stępiak P., Więziennictwo. Nowe wyzwania, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001, ss. 384 – 403.

Tabela nr 1.

Wielkość populacji więziennej w latach 1990-2004 wraz ze współczynnikiem na 100 tys.

Rok	Ogółem w l.b.	Współ. na 100 tys.
1990	50165	131,6
1991	58619	153,3
1992	61409	160,1
1993	61561	160,1
1994	62719	162,7
1995	61136	158,4
1996	55487	143,7
1997	57382	148,5
1998	54373	140,6
1999	54842	141
2000	65336	169
2001	80004	207
2002	80467	208
2003	81321	210
2004	80239	207,8

Źródło: Przypis ¹⁴

W następnych latach, po spadku w roku 1996, obserwujemy stałą tendencję wzrostową, która w roku 2000, a więc po wejściu w życie nowej kodyfikacji karnej, przybrała gwałtowny charakter doprowadzając do osiągnięcia poziomu 80294 osadzonych w 2004 roku. Wzrost ten łączony jest powszechnie z zaostrzeniem polityki kryminalnej w ogóle, a w szczególności polityki warunkowego przedterminowego zwolnienia przez nowego ministra sprawiedliwości. Ten gwałtowny skok populacji więźniów przy stałym poziomie bazy lokalowej, doprowadził do przeludnienia zakładów karnych, co może spowodować i powoduje szereg negatywnych skutków.

Gwałtowny wzrost liczby więźniów od roku 2000 niweluje wyniki wcześniej podjętych działań i oddala Polskę od, postulowanego przez kryminologów, poziomu 30 – 40 tys. osób pozbawionych wolności¹⁵.

¹⁴ Informacja Statystyczna o Działalności Wymiaru Sprawiedliwości w 1997 r. s. 624 oraz Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M., Crime&law enforcement in Poland on the threshold of the 21st century, Warszawa 2000, s. 52; za lata 1999-2001 Bulletin d'information penologique, N^{os} 23-24, Strasbourg 2002.

„Nie można także zapomnieć, że /.../ polska populacja więzienna musi być relatywizowana, do znacznie mniejszych niż w wielu krajach Europy Zachodniej rozmiarów przestępczości ujawnionej. Oznacza to, że relatywnie znaczna część populacji sprawców przestępstw ujawnionych i wykrytych trafia w Polsce do zakładów karnych, podczas gdy w Europie Zachodniej na ogół karę pozbawienia wolności odbywa znacznie mniejsza grupa osób, stanowiąca fragment znacznie większej populacji wyjściowej”¹⁶.

„Wartość współczynnika prizonizacji będąc najważniejszą, nie jest oczywiście jedyną miarą represyjności danego systemu karnego. Stanowi ona w sumie wypadkową kilku elementów, takich jak miejsce kary bezwzględnego pozbawienia wolności wśród ogółu sankcji stosowanych przez wymiar sprawiedliwości, częstotliwość orzekania tej kary, a także przeciętna jej długość i faktyczna długość pobytu w zakładzie karnym. Czynniki te – oceniane pojedynczo – prowadzić mogą do zróżnicowanych wniosków. Rozmiary populacji więziennej stanowią jednak łączny efekt ich działania”¹⁷.

Co jednak decyduje o „łącznym efekcie ich działania”, o stopniu punitowności wymiaru sprawiedliwości, jakie są - przyjmując nazewnictwo za M. Melezini – wyznaczniki punitowności? Na tak postawione pytanie nie ma prostej i jednoznacznej odpowiedzi, zazwyczaj za najważniejsze kwalifikatory przyjmuje się stan prawa, stan przestępczości. Jednak czynników, które mogą wpływać na poziom punitowności może być bardzo wiele¹⁸, mogą one tkwić tak w szeroko rozumianym systemie prawnym, jak i poza nim. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że w znacznym zakresie czynnikiem decydującym o charakterze danego systemu prawnego może być realizowana polityka kryminalna. Także to pojęcie jest różnie definiowane w literaturze. W wąskim ujęciu odpowiada polityce karnej, czyli reakcji instytucji wymiaru sprawiedliwości na dokonanie czynu zabronionego, w szerokim „polityka ta podejmowana jest zarówno w procesie tworzenia norm prawa karnego, jak i ich stosowania, a także w zakresie profilaktyki. W tym sensie polityka kryminalna oznaczając względnie rozległy zakres społecznych oddziaływań za pomocą sankcji na grupę społeczną w celu zapewnienia określonego

¹⁵ Por. Szymanowski T., *Przemiany systemu penitencjarnego w Polsce*, Warszawa 1996, s. 116; Hołyst B., *Kara pozbawienia wolności w teorii i praktyce (wybrane zagadnienia)*, (w:) red. Marek A. Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918 – 1988. Warszawa 1990, s. 175.

¹⁶ Krajewski K., *Przestępczość i polityka...*, s. 197.

¹⁷ *ibidem* s. 198.

¹⁸ Por. Krajewski K., *Punitowność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, *Państwo i Prawo* 2004, nr 3, s.88.

stopnia konformizmu z przyjętymi normami postępowania, jest w istocie niczym innym jak szczególną formą kontroli społecznej”¹⁹.

Polityka kryminalna, zwłaszcza rozumiana jako polityka karna jest „wypadkową litery prawa karnego i praktyki sądowej. Odpowiada za nią zarówno ustawodawca, jak i sąd”²⁰. Ale, co zostanie wykazane w dalszej części, oba te procesy decyzyjne nie działają w oderwaniu i zależności tak od siebie, jak i innych „zewnętrznych” czynników, co zbliża to ujęcie do szerokiej definicji polityki kryminalnej. Zatem wydaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie, by rozpocząć analizę polityki kryminalnej, jako wyznacznika punitowności systemu karnego, od elementów współtworzących politykę karną.

Granice polityki karnej wyznacza obowiązujące prawo karne. Jednak dla potrzeb niniejszego opracowania szeroka analiza zmian stanu prawnego nie wydaje się konieczna, tym bardziej, że w literaturze przedmiotu można znaleźć bardzo wnikliwe opracowanie niniejszego zagadnienia²¹. W okresie PRL, który wszak sam w sobie nie był pod względem stopnia punitowności czasem jednorodnym, przyjmując różne klasyfikacje – czy to prawne, czy np. polityczne - można wyróżnić okresy w których prawo karne, jak również realizowana przez sądy polityka karna, miały charakter wyraźnie represyjny. Krytyka z jaką spotykał się ten stan rzeczy ze strony ekspertów nie wpływała na jej kształt, gdyż pozostawała ona pod wpływem „czynników odgórnych”. I rzecz jasna nie mowa tu tylko o wytycznych Sądu Najwyższego, ale o ingerencji, czy wręcz kreowaniu polityki karnej przez najwyższe organy państwowe i polityczne (np. organy PZPR, Sejm, Radę Państwa czy jak to miało miejsce w latach osiemdziesiątych Komitet Rady Ministrów do Spraw Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej). Dlatego też mogłoby się wydawać, że nowa kodyfikacja prawa karnego musi mieć charakter rewolucyjnych zmian. W rzeczywistości już na wiele lat przed wejściem w życie nowego Kodeksu karnego, a na dobre od 1989 roku mieliśmy do czynienia z ewolucją regulacji prawnych. Toteż „wejście w życie kodeksu karnego z 1997 r., co – jak wiadomo – nastąpiło w dniu 1 września 1998 r., spowodowało, że nie było ono związane z jakąś rewolucją w kierunku daleko idącej liberalizacji, której można było się spodziewać. To wejście w życie było w miarę płynne w znacznym stopniu dzięki temu, że polityka karna już znacznie wcześniej weszła na drogę łagodzenia represji karnej, do czego przyczyniły się zmiany wprowadzone do kodeksu

¹⁹ Kaczmarek T., Patologia społeczna a polityka kryminalna, *Palestra* 1987, nr 6, s. 27.

²⁰ Chełmicki – Tyszkiewicz L., Czy i jak zmienić aktualną politykę karną, *Przegląd Sądowy* 2002, nr 3, s. 4.

²¹ Melezini M., Punitowność ... ss. 33 – 201.

karnego z 1969 r., antycypujące rozwiązania właściwe przygotowywanemu wtedy nowemu kodeksowi”²². Twórcy kodeksu w sposób wyraźny i jednoznaczny określali jego filozofię i założenia²³. W konkretnym wymiarze miał on doprowadzić do znacznego zmniejszenia populacji więziennej. „Projekt zmierza do wymuszenia takiej polityki kryminalnej, która byłaby zgodna z międzynarodowymi standardami oraz doprowadziłaby do zmniejszenia populacji więziennej do poziomu poniżej 100 przebywających w zakładach karnych na 100000 mieszkańców”²⁴.

Zgodnie z podstawowym założeniem kodeksu w zakresie polityki karnej kara pozbawienia wolności byłaby traktowana jako środek ostateczny w przypadku drobnej i średniej przestępczości. Uznano, że w odniesieniu do tego typu przestępstw podstawowym środkiem reakcji powinna być przede wszystkim grzywna, kara ograniczenia wolności, ewentualnie kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Jednocześnie przyjęto, że kara pozbawienia wolności jest środkiem koniecznym, który powinien być stosowany wobec sprawców przestępstw niebezpiecznych, gdy inne środki nie są w stanie spełnić funkcji kary. Zmiany widoczne są zwłaszcza w części szczegółowej kodeksu. Jak podaje w swej analizie J. Kochanowski, w porównaniu z poprzednim kodeksem na ogólną liczbę około 314 typów przestępstw w przynajmniej 131 przypadkach obniżono górną granicę sankcji, w 203 przypadkach dolną granicę, a w 50 przypadkach obie. Podwyższenie maksimum kary nastąpiło w 29 przypadkach, a minimum w 10²⁵. Trudno zatem nie zgodzić się z tezą, iż nowa kodyfikacja zliberalizowała system sankcji, lecz czy taki stan rzeczy miał wpływ na politykę karną i szerzej stopień punitwności systemu?

Sędzia wymierzając karę w granicach zagwarantowanego luzu decyzyjnego, a zatem kształtując obraz polityki kryminalnej i poziom punitwności systemu karnego, ma obowiązek kierować się dyrektywami sądowego wymiaru kary, których główną funkcją jest zapewnienie realizacji celów kary przyjętych w danym systemie prawnym. Ta oczywista już dla każdego studenta prawa kwestia została przypomniana tu ze względu na wręcz fundamentalne zmiany, jakie nastąpiły w odniesieniu do zasad wymiaru kary w porównaniu z uprzednimi regulacjami i

²² Chelmski-Tyszkiewicz L., Czy i jak ... s. 5.

²³ Por. np. Zoll A., Założenia politycznokryminalne kodeksu karnego w świetle wyzwań współczesności, *Państwo i Prawo* 1998, nr 9 – 10, s. 47; tegoż: Założenia polityki karnej w projekcie kodeksu karnego, *Państwo i Prawo* 1994, nr 5, s. 10 n.

²⁴ Buchała K., System kar, środków karnych i zabezpieczających w projekcie kodeksu karnego z 1990 r., *Państwo i Prawo* 1991, nr 6, s. 21.

²⁵ Kochanowski J., Redukcja odpowiedzialności karnej. Analiza i ocena założeń Kodeksu karnego z 1997 r. Na tle innych polskich kodyfikacji karnych, Warszawa 2000, s.18 n.

niepewność czy, i na ile owe dyrektywy warunkują stopień punitwności. Jako naczelna dyrektywa (art. 3 KK) została uznana przez ustawodawcę zasada humanitaryzmu, która nakazuje stosowanie kar i środków karnych z jej uwzględnieniem „w szczególności z poszanowaniem godności człowieka”. Żadna inna dyrektywa nie może usprawiedliwiać wymierzenia kary naruszającej tę zasadę. Ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary zostały zawarte w art. 53§1 KK²⁶. Można wśród nich wyróżnić dyrektywę stopnia winy, limitującą wymiar kary, a nie zawartą we wcześniejszych regulacjach. Kolejna dyrektywa – stopnia szkodliwości społecznej czynu – zastępując dotychczasowe pojęcie, społecznego niebezpieczeństwa czynu, pozwoliła w pewnym stopniu odpolitycznić proces orzekania. Nieznacznej modyfikacji uległa kolejna dyrektywa – prewencji generalnej²⁷ i indywidualnej. Odrzucono dyrektywę prewencji generalnej w jej postaci negatywnej, rozumianej jako odstraszenie społeczeństwa i przyjęto jej postać pozytywną pojmowaną jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Wyżej został zarysowany stan faktyczny określający ramy polityki karnej. Na marginesie warto dodać, że tocząca się dyskusja przybiera postać nie tylko wymiany poglądów w postaci różnego typu publikacji, ale także konkretnych inicjatyw ustawodawczych, że zostanie tu chociażby przypomniana, zawetowana przez Prezydenta RP, ustawa z dn. 24. 08. 2001 o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw²⁸.

Kolejnym elementem oddziaływującym na rodzaj i wymiar kar orzekanych przez sąd jest stan przestępczości²⁹. „Rozmiary, a w dużej mierze i struktura przestępczości ujawnionej, zatem tej rejestrowanej w statystyce policyjnej, są wypadkową wielu czynników natury organizacyjnej, prawnej, a niekiedy także politycznej, przy czym rzeczywiste rozmiary i struktura przestępczości

²⁶ Zob. Uzasadnienie rządowego projektu nowego kodeksu karnego (w:) Nowe kodyfikacje karne – z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1998; Skowroński K., Ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary w Kodeksie Karnym z 1997 r., *Palestra* 2003, nr 7 – 8, ss. 81 – 87.

²⁷ Zob. Wilk L., Kwestia prewencji generalnej na tle kodeksu karnego z 1997 r., *Państwo i Prawo* 2000, nr 2, s. 47 n.

²⁸ Więcej na temat prób nowelizacji i proponowanych reform prawa karnego patrz: Melezini M., Punitwność ..., ss. 195 - 201.

²⁹ Trzeba jednak pamiętać, iż „w istocie powiązania między karaniem a szczególnie stopniem jego surowości i przestępczością, aczkolwiek istnieją, są nader wątle (...) zaobserwować można, że rejestrowanemu wzrostowi przestępczości towarzyszy czasem pozostawienie polityki karnej bez zmian: czasem dochodzi do jej zaostrzenia, a czasem do złagodzenia; podobnie bywa przy spadku przestępczości” Jasiński J., Polityka karna sądów w początkach lat dziewięćdziesiątych, *Przegląd Sądowy* 1993, nr 10, s. 7.

z trudem i z reguły mało skutecznie przez nie się przebijają³⁰. Dlatego też na analizy statystyczne przedstawiające obraz przestępczości ujawnionej patrzeć należy nader ostrożnie. Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że statystyki policyjne wykazują poważny wzrost przestępczości ujawnionej. Najbardziej dynamiczne zmiany wystąpiły w 1990 r.³¹, jednak wszystkie analizy zwracają uwagę na fakt, iż w dużej mierze nie były one spowodowane jedynie wzrostem zachowań naruszających normy prawa karnego. Przyjmuje się, że przestępczość w okresie PRL była z przyczyn ideologicznych poważnie „niedorejestrowana”³².

„Okres następnych pięciu lat (1991 - 1996) był właściwie okresem znacznej stabilizacji przestępczości ujawnionej. Jej nasilenie było w tym okresie oczywiście wyższe niż w latach osiemdziesiątych. Abstrahując jednak od pewnego falowania jakie miało miejsce w tym czasie (pewien wzrost w latach 1994 - 1995) warto podkreślić, że w roku 1996 współczynnik przestępczości był niemalże identyczny jak w roku 1990”³³. Jeśli chodzi o strukturę przestępczości, to tak jak w okresie wcześniejszym, dominujący udział przypadła przestępstwom przeciwko mieniu. Jednak najbardziej niepokojącym był fakt znacznego wzrostu przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Na przykład w latach 1989 – 1997 liczba tego typu przestępstw wzrosła o 187,6%. Rok 1995 to początek kolejnej fali wzrostu przestępczości ujawnionej, który w zasadzie trwa do dziś, a któremu towarzyszą pewne przesunięcia w strukturze przestępczości³⁴. Trzeba jednak nadmienić, że wzrost ten można określić jako umiarkowany, a był on spowodowany także kryminalizacją prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwym.

Oczywiście nasuwa się pytanie, czy te zmiany, pociągające za sobą nasilenie poczucia lęku, strachu przed przestępczością jakie zaobserwowano w społeczeństwie, miały bezpośredni czy choćby pośredni wpływ na poziom punitivności. „Przede wszystkim podkreślić należy, iż problem wpływu polityki karnej na nasilenie i dynamikę przestępczości jest zagadnieniem o wiele bardziej skomplikowanym, niż to się na ogół przyjmuje. Jeśli istnieją dowody na to, że

³⁰ Jasiński J., *Polityka karna sądów...*, s. 8. Na temat „ciemnej liczby” i interpretacji statystyk zob. m.in. Hołyst B., *Kryminologia*, Warszawa 1994, ss. 65 - 70; Tyszkiewicz L., Kosmowski S., *O efektywności prawa karnego, ciemnej liczbie, wiktyfikacji i rozmiarach narkomanii*, *Archiwum Kryminologii* 2001-2002, tom XXVI, s.101-102; Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 1999, ss. 193-204.

³¹ W 1989 r. Współczynnik przestępczości na 100 tys. wynosił ok. 1440 zaś rok później już 2314.

³² Zob. m.in. Jasiński J., *Spojrzenie na przestępczość w europejskich państwach postkomunistycznych*, *Państwo i Prawo* 1997, nr 8, ss. 41 – 60.

³³ Krajewski K., *Przestępczość ...*, s. 174.

³⁴ Dokładna analiza przeobrażeń rozmiaru i nasilenia przestępczości patrz m.in. Szymanowski T., *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2004, ss. 13 – 58; Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M., *Atlas przestępczości w Polsce 3*, Warszawa 2003; Krajewski K., *Przestępczość ...* ss. 171 - 190; Melezini M., *Punitivność ...*, ss. 228 – 240.

zaostrenie polityki karnej może w pewnych wypadkach prowadzić do spadku przestępczości, to istnieje równie dużo dowodów na to, że takie zaostrenie w wielu wypadkach nie wywiera żadnego wpływu na stan przestępczości. To samo dotyczy ewentualnego liberalizowania polityki karnej³⁵.

Jak zauważono wcześniej obok ustawodawcy, który sam jest uwikłany w sieć zależności z innymi czynnikami, elementem odpowiedzialnym za kształt polityki karnej, a co za tym idzie za poziom punitowności systemu jest sędzia. Sędzia, który nie jest tylko, zgodnie z założeniami ideologii związania decyzji sądowej, „ustami ustawy, które wygłaszają jedynie brzmienie praw”. „W stosowaniu prawa sędziowie wyrażają także, autonomiczne decyzje do uwzględnienia takich czy innych zespołów wartości i ich preferencji, czyli że przyjmują oni także własne postawy oceniające. /.../ Ideologia związanej decyzji sądowej zakłada właściwości podejmowania decyzji, których w praktyce z reguły nie posiada, i w związku z tym w świetle realiów, teza o ściśle „logicznym” czy „mechanicznym” nie wartościującym charakterze decyzji sędziowskich jest całkowicie błędna i spełnia w istocie mistyfikacyjną rolę ideologiczną, gdyby odnosić ją do tego co sądy faktycznie czynią”³⁶.

A zatem skoro, o czym była już mowa wielokrotnie, na podstawie tych samych regulacji prawnych można prowadzić dwie, skrajnie różne polityki karne, decydujące znaczenie dla stopnia represyjności danego systemu ma sposób orzekania kar i środków karnych. Choć w literaturze przedstawiono wiele badań dotyczących uwarunkowań decyzji sędziego w sprawach wymiaru kary „/.../ to jednak badania te oparte na nie zawsze precyzyjnych technikach i metodach zbierania danych empirycznych ograniczają się z reguły do ustalenia i opisanie faktów najbardziej uchwytnych, mierzalnych, zewnętrznych, które jako takie nie mogły dawać pełnej wiedzy o sprawie poznawczo tutaj najistotniejszej, a mianowicie: jakie czynniki (poza elementami tekstowymi przepisów prawnych), okoliczności, fakty i zdarzenia pozaprawne, a należące do kontekstu społecznego i psychologicznego, wpływają na treść decyzji sędziego w sprawach karnych, i które z nich w ostatecznym rachunku warunkują i wyznaczają taki, a nie inny wymiar kary”³⁷. Można zatem powtórzyć za A. Podgóreckim „sędzia niezawisły w sensie

³⁵ Krajewski K., *Przestępczość ...*, s. 191.

³⁶ Kaczmarek T., Dolińska G., Giezek J., Sitek W., *Decyzja sędziego w sprawie wymiaru kary i jej psychospołeczne uwarunkowania*, Wrocław 1987, s. 168.

³⁷ *Ibidem*, ss. 7-8.

normatywnym, pozostaje natomiast zawisły i zależny w sensie innym, a mianowicie empirycznie – faktycznym”³⁸.

W literaturze przedmiotu wykazano, że owych okoliczności, faktów i zdarzeń pozaprawnych, które oddziałują na sędziego w procesie orzekania jest wielka różnorodność.

Przepisy prawa karnego określają co należy brać pod uwagę przy wymierzaniu kary lecz nie mówią jak to robić. Zatem sędzia niejednokrotnie w swych decyzjach posługuje się ustaloną praktyką, pewnymi standardami, ulega „temu co niekiedy nazywa się ciśnieniem integracyjnym afiliacji grupowo – zawodowej”³⁹. Dochodzi w tym przypadku do swoistej transmisji kulturowej, przekazywania pewnych wartości, przekonań, nawyków młodszym sędziom przez ich starszych, bardziej doświadczonych kolegów. „Owi młodszy koledzy starają się sądzić przede wszystkim tak, jak się to w ich sądzie robi. Pomaga im to w nabywaniu rutyny potrzebnej do sprawnego wykonywania zawodu. Ułatwia im też rozstrzyganie dylematów związanych z takim właśnie wymierzaniem kar, aby były sprawiedliwe, co oznacza przecież w praktyce dostosowanie się do miar sprawiedliwości istniejących w danym czasie i miejscu”⁴⁰.

Bardzo interesujące wyniki w tej kwestii przynoszą wyniki badań D. Landyego i E. Aronsona, w których wykazano, że na wymiar sankcji orzeczonej przez sąd wpływ ma ogólna atrakcyjność czy wysoki status społeczny tak ofiary jak i sprawcy⁴¹. Niewątpliwie, na co wskazują liczne wyniki badań, czynnikiem różnicującym jest także płeć oskarżonego⁴². Choć jak zwrócili uwagę Renzetti C.M., Curran D.J., zależność ta nie ma charakteru prostej zależności. „Kobiety, które dostosowują się do tradycyjnego modelu kobiecości, tzn. są zależne finansowo od mężczyzny, nieuzależnione od alkoholu i narkotyków oraz nieuznawanie za *dewiantki seksualne* – mogą otrzymywać lżejsze wyroki niż kobiety potępiane przez sąd za *nieuszanowanie się*”⁴³. Ponadto „oskarżeni posiadający relacje rodzinne, szczególnie główni opiekunowie dzieci,

³⁸ Podgórecki A., *Prestiż prawa*, Warszawa 1966, s. 29.

³⁹ Kaczmarek T., Dolińska G., Giezek J., Sitek W., *Decyzja sędziego ...*, s. 18.

⁴⁰ Jasiński J., *Polityka karna sądów ...*, s.20.

⁴¹ Landy D., Aronson E., The influence of the character of the criminal and his victim on the decisions of simulated jurors [w:] Drapkin, E. Viano, *Victimology*, Toronto – Londyn 1974 za: Kaczmarek T., Dolińska G., Giezek J., Sitek W., *Decyzja sędziego ...*,

⁴² Błachut J., *Sądowy wymiar kary wobec kobiet*, Kraków 1988; Faine J.R., Bohlander E., Sentencing the female offender. The impact of legal and extralegal considerations, Paper presented at the Annual meeting of the American society of Criminology, Tucson 1976.

⁴³ Renzetti C.M., Curran D.J., *Kobiety, Mężczyźni i społeczeństwo*, Warszawa 2005, s.380.

są traktowani przez sąd bardziej pobłażliwie niż pozwani nieposiadający rodzin” – stwierdza na podstawie swoich badań Daly nazywając to sprawiedliwością opartą na rodzinie⁴⁴.

W literaturze przedmiotu mówi się o co najmniej kilkunastu – niejednokrotnie wewnętrznie złożonych – czynnikach. Poza wyżej wymienionymi można mówić o 1. osobowościowo-psychologicznych (obraz własnej osoby, poziom neurotyzmu i ekstrawersji) 2. należących do kontekstu społecznego (wpływ opinii społecznej, mass media, publiczność, grupa zawodowa, wiedza o rzeczywistości w tym np. poziom przestępczości w okręgu wyrokowania, władza zwierzchnia sędziego) a także uznawane wartości społeczne, estetyczne, polityczne. Ponadto, czego nie wolno pomijać, czynniki te występują w wielorakich, złożonych zależnościach, tak pomiędzy sobą jak i z wcześniej omawianymi elementami kształtującymi politykę kryminalną.

Zatem, jak zostało wykazane już sama polityka karna stanowi wielce skomplikowaną materię, a wszak dylematy z jakimi boryka się aktualnie polityka kryminalna nie ograniczają się jedynie do niej.

Permanentny wzrost przestępczości na przestrzeni ostatnich dwudziestu, trzydziestu lat obserwowany w większości państw uprzemysłowionych, dodatkowo „udramatyzowany” przez środki masowego przekazu, powoduje stały wzrost poczucia lęku przed przestępczością⁴⁵. Społeczeństwo, w związku z niezdolnością współczesnego państwa do uporania się ze wzrastającą przestępczością, traci zaufanie do organów odpowiedzialnych za rozwiązanie tego problemu. „Te zaczęły więc postępować według nowych zasad nadających kierunek zmianom w polityce kryminalnej. Naczelnym zadaniem staje się udzielenie efektywnej ochrony społeczeństwu przed zagrożeniami jej bezpieczeństwa. Osobowość przestępcy i jego uprawnienia liczą się tylko w stopniu wymaganym podstawowymi prawami człowieka, ale najważniejsze jest „unieszkodliwić” go, pozbawić możliwości owego zagrażania środkiem pod tym względem niezawodnym – długoletnim więzieniem, co odpowiada jednocześnie sprawiedliwości retributywnej, a więc społecznemu żądaniu odwetu karaniem. Kara pozbawienia wolności zostaje wyprana z wielce rozmaitych – na różnych etapach jej istnienia – założeń ideologiczno – penitencjarnych, aby stać się środkiem zwalczania przestępczości w pewnym sensie

⁴⁴ Daly K., *Gender, crime and punishment*, New Haven 1994 za Renzetti C.M., Curran D.J., *Kobiety ...* s. 380.

⁴⁵ Co ciekawe poziom lęku w danym społeczeństwie niejednokrotnie jest niezależny od aktualnego poziomu przestępczości. Przykładem może być Polska gdzie poczucie lęku jest znacznie wyższe niż w krajach o większej przestępczości. Na ten temat patrz m.in.: Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M., *Atlas przestępczości w Polsce 3*, Warszawa 2003.

technicznym, na który patrzy się głównie pod kątem sprawności zarządzania i kosztów (więziennictwo prywatne przykładem)”⁴⁶. I choć D. Garland skupia się na analizie kultury kontroli kryminalnej i sądownictwa karnego w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych można dostrzec pewne tendencje zarysowujące już swoją obecność także w innych krajach, w tym w Polsce. Oto niektóre dylematy, elementy, którym ulega współczesna polityka kryminalna. Marginalizacja, czy wręcz wykluczenie, jako podstawowy cel realizowany wobec sprawcy w imię eksponowania wyłącznie ochronnej funkcji. Wspomniany brak zdolności państwa do poradzenia sobie z problemem przestępczości wymusza konieczność rezygnacji z monopolu państwa w tym zakresie i przekazanie części odpowiedzialności społecznościom lokalnym. Wyznaczanie kierunków polityki kryminalnej to już dziś nie domena ekspertów, a przynajmniej nie wyłącznie nich⁴⁷, a raczej polityków i to zwłaszcza tych o proveniencji populistycznej. Ustawodawca coraz częściej jest zainteresowany ustanawianiem przepisów karnych wyłącznie pod kątem doraźnych interesów politycznych.

A zatem jak widać wpływ na punitivność wymiaru sprawiedliwości mają także czynniki poza prawne. Stan punitivności prawa karnego nie ma decydującego wpływu na stopień punitivności wymiaru sprawiedliwości. Samo prawo karne, którego kształt, postać jest wypadkową rozmaitych merytorycznych, jak i pozamerytorycznych czynników i okoliczności⁴⁸, jest „co najwyżej czynnikiem pośredniczącym. Decydujący wpływ na treść norm prawa karnego oraz na represyjność realizowanej polityki karnej wywierała natomiast punitivna ideologia wyznawana przez obóz sprawujący władzę, który miał równocześnie środki jej realizacji”⁴⁹. Warto w tym miejscu przywołać za Krajewskim K zaproponowane przez Steenhuisa D.W., Tiggersa L.C.M., Essersa J.J.A.⁵⁰ pojęcie „klimatu penalnego”, które wydaje się w sposób całościowy łączyć większość z tych poza prawnych elementów. Odwoływanie się do takich

⁴⁶ Recenzja książki: Garland D., *The Culture of Control. Crime and Social Order in Contemporary Society*, Chicago 2001, Poklewska – Kozieł K., *Państwo i Prawo* 2002, nr 12, s. 85.

⁴⁷ Zob. na ten temat np. Balandynowicz A., Nowoczesne trendy w polityce kryminalnej na przełomie XX i XXI wieku, *Prokuratura i Prawo* 2000, nr 11, ss. 34 - 52

⁴⁸ Szymanowski K. Nie aspirując do analizy wszystkich tych czynników, jak to określa zajmuje się „kilkoma /.../ ważnymi przesłankami do jakich należy zaliczyć: 1. stan przestępczości, 2. funkcjonowanie i efektywność systemu prawa karnego, 3. opinie społeczną, 4. koszty ograniczania przestępczości, 5. międzynarodowe standardy prawa, 6. podstawowe zasady Konstytucji RP, 7. stan wiedzy naukowej, 8. dotychczasowe doświadczenia w funkcjonowaniu systemu karnego” Szymanowski T., *Przemiany systemu penitencjarnego w Polsce*, Warszawa 1996, s. 81.

⁴⁹ Krajewski K., *Punitivność wymiaru...*, ss. 93-94.

⁵⁰ Steenhuis D.W., Tiggers L.C.M., Essers J.J.A., *The penal Climate in the Netherlands. Sunny or Cloudy?*, *The British Journal of Criminology* 1983, vol 2, No 1, s. 1 – 16 za Krajewski K., *Punitivność wymiaru ...* s. 91.

czynników⁵¹, popularne wśród koncepcji nawiązujących do teorii naznaczenia społecznego⁵², okazuje się pomocne przy interpretacji rzeczywistości nie tylko państw totalitarnych, jak to miało miejsce do tej pory, ale i demokratycznych⁵³.

Reasumując, można powtórzyć, że to nie prawo karne decyduje o stopniu punitowności wymiaru sprawiedliwości, a czynników, które mogą wpływać nań jest bardzo wiele, poza przytoczonymi wyżej można wymienić: koncepcje celów kary czy też postawy społeczne wobec przestępczości. Niektóre z nich nie zostały jeszcze wnikliwiej zbadane, czego przykładem mogą być wspomniane wcześniej czynniki osobowościowe, niektóre zaś oczekują wręcz na operacjonalizację, np. klimat penalny. Całość dodatkowo komplikuje fakt, iż wymienione czynniki nie tylko mogą i wywierają wpływ na poziom punitowności wymiaru sprawiedliwości, ale mogą też wpływać i wpływają na siebie nawzajem.

BIBLOGRAFIA

1. Bałandynowicz A., Nowoczesne trendy w polityce kryminalnej na przełomie XX i XXI wieku, *Prokuratura i Prawo* 2000, nr 11.
2. Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., Kryminologia, Gdańsk 1999.
3. Błachut J., Sądowy wymiar kary wobec kobiet, Kraków 1988.
4. Buchała K., System kar, środków karnych i zabezpieczających w projekcie kodeksu karnego z 1990 r., *Państwo i Prawo* 1991, nr 6.
5. Bulletin d'information penologique, N^{os} 23-24, Strasbourg 2002.
6. Chełmicki – Tyszkiewicz L., Czy i jak zmienić aktualną politykę karną, *Przegląd Sądowy* 2002, nr 3.
7. Daly K., Gender, crime and punishment, New Haven 1994.
8. Gajdus D., Gronowska B., Europejskie standardy traktowania więźniów, Toruń 1998.

⁵¹ Por. koncepcje „kultury kontroli” zaprezentowana przez profesora New York University Garlanda D. w książce *The Culture of Control. ...*, zob. także jego dwie wcześniejsze prace, które z tą tworzą według deklaracji autora tematyczną trylogię: *Punishment and Welfare. A History of Penal Strategies*, Aldershot 1985; *Punishment and Modern Society. A Study in Social Theory*, Oxford 1990.

⁵² Por. Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1993.

⁵³ Przykładem niech będzie Polska, gdzie „wiele przemawia za tym, że w 2000 r. nastąpił w pewnym sensie renesans rozmaitych metod ręcznego sterowania wymiarem sprawiedliwości i wywierania takiego czy innego wpływu na jego funkcjonowanie metodami innymi niż legislacyjne. Trudno tu mówić o skali zjawiska zbliżonej do czasów PRL. Ale niepokój musi pozostawać” Krajewski K., *Punitowność wymiaru...*, s. 94.

9. Hołyst B., Kara pozbawienia wolności w teorii i praktyce (wybrane zagadnienia), (w:) red. Marek A. Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918 – 1988. Warszawa 1990.
10. Hołyst B., Kryminologia, Warszawa 1994.
11. Jasiński J., Polityka karna sądów w początkach lat dziewięćdziesiątych, *Przegląd Sądowy* 1993, nr 10.
12. Jasiński J., Punitivność systemów karnych (Kontynuacje), *Państwo i Prawo* 1984, nr 6.
13. Jasiński J., Punitivność systemów karnych. Rozważania nad zakresem, formami i intensywnością penalizacji. *Studia Prawnicze* 1973, nr 35.
14. Jasiński J., Spójrzanie na przestępczość w europejskich państwach postkomunistycznych, *Państwo i Prawo* 1997, nr 8.
15. Kaczmarek T., Dolińska G., Giezek J., Sitek W., Decyzja sędziego w sprawie wymiaru kary i jej psychospołeczne uwarunkowania, Wrocław 1987.
16. Kaczmarek T., Patologia społeczna a polityka kryminalna, *Palestra* 1987, nr 6.
17. Kochanowski J., Redukcja odpowiedzialności karnej. Analiza i ocena założeń Kodeksu karnego z 1997 r. Na tle innych polskich kodyfikacji karnych, Warszawa 2000.
18. Krajewski K., Punitivność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku, *Państwo i Prawo* 2004, nr 3.
19. Krajewski K., Przestępczość i polityka karna w Polsce w latach dziewięćdziesiątych, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2003, z. 1.
20. Melezini M., Populacja uwięzionych a punitivność polskiego systemu karnego lat dziewięćdziesiątych (do 1998 r.) (w:) red. Hołyst B., Ambrozik W., Stępiak P., Więziennictwo. Nowe wyzwania, Warszawa – Poznań – Kalisz 2001.
21. Melezini M., Przemiany populacji więziennej w niektórych krajach Europy Środkowej i Wschodniej, *Przegląd Więziennictwa Polskiego* 2000, Nr 27.
22. Melezini M., Punitivność wymiaru sprawiedliwości karnej Polsce w XX wieku, Białystok 2003.
23. Podgórecki A., Prestiż prawa, Warszawa 1966.
24. Renzetti C.M., Curran D.J., Kobiety, Mężczyźni i społeczeństwo, Warszawa 2005.
25. Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M., Atlas przestępczości w Polsce 3, Warszawa 2003.

26. Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M., Crime&law enforcement in Poland on the threshold of the 21st century, Warszawa 2000.
27. Siemaszko A., Przestępczość i polityka kryminalna w Polsce lat dziewięćdziesiątych: próba syntezy, (w:) Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M., Atlas przestępczości w Polsce 2, Warszawa 1999.
28. Skowroński K., Ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary w Kodeksie Karnym z 1997 r., *Palestra* 2003, nr 7 – 8.
29. Szymanowski T., Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego, Warszawa 2004,
30. Szymanowski T., Przemiany systemu penitencyjnego w Polsce, Warszawa 1996.
31. Tyszkiewicz L., Kosmowski S., O efektywności prawa karnego, ciemnej liczbie, wiktyimizacji i rozmiarach narkomanii, *Archiwum Kryminologii* 2001-2002, tom XXVI.
32. Uzasadnienie rządowego projektu nowego kodeksu karnego (w:) Nowe kodyfikacje karne – z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1998.
33. Wilk L., Kwestia prewencji generalnej na tle kodeksu karnego z 1997 r., *Państwo i Prawo* 2000, nr 2.
34. Zoll A., Założenia politycznokryminalne kodeksu karnego w świetle wyzwań współczesności, *Państwo i Prawo* 1998, nr 9 – 10.
35. Zoll A., Założenia polityki karnej w projekcie kodeksu karnego, *Państwo i Prawo* 1994, nr 5.